

Lucyna Drenda

Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach

ZASADA ODPOWIEDZIALNOŚCI A ISTOTA RELACJI MIĘDZY PAŃSTWEM A RYNKIEM

Wprowadzenie

Stałą i nieodłączną cechą ludzkiej egzystencji jest zmiana, przy czym tempo zmian, które znacząco różni się w zależności od stulecia czy miejsca, ma tutaj znaczenie drugorzędne. W XX w. nastąpiło odwrócenie dotychczasowego porządku i szybkość zmian stanu rzeczy wyprzedziła tempo zmiany pokoleniowej. Pojawiło się pojęcie „zmiany dla samej zmiany” pod postacią postępu¹. Cywilizacja jako „produkt ludzki służący zadomowieniu kolejnych pokoleń”² opiera się natomiast na stabilnych ramach stwarzających warunki dla strumienia zmian. Obok nieformalnych czynników stabilizujących, jak zwyczaje i tradycje, istotną funkcję pełnią też systemy prawne, które im tempo zmian bardziej błyskawiczne, tym częściej jawią się jako siły hamujące i uwsteczniające. Mimo wszystko ludzki pęd do zmiany oraz jednoczesna potrzeba stabilizacji powinny się równoważyć i wzajemnie kontrolować.

Kwestia moralnego obowiązku oraz odpowiedzialności za czyny, które nakazują przestrzeganie praw, uzasadniana jest albo zgodą obywatela na taki stan rzeczy, albo wypełnianiem własnej woli (rządy prawa). Dla stabilności i trwałości organizmu społecznego konieczne jest utrzymywanie moralnego obowiązku obywatela w stosunku do prawa. Jednym z podstawowych obowiązków obywateli jest składanie i dotrzymanie przyrzeczeń, które są „(...) charakterystycznym wyłącznie dla człowieka sposobem urządzania przyszłości, czynienia jej przewidywalną i wiarygodną (...)”³. Współczesna technika jest z kolei orężem rodzaju ludzkiego, którego używanie prowadzi do zdobycia maksymalnej kontroli nad rzeczami i samym człowiekiem. „W ten sposób triumf *homo faber* nad

¹ H. Arendt, *O przemocy. Nieposłuszeństwo obywatelskie*, Fundacja Aletheia, Warszawa 1999, s. 174.

² Ibidem, s. 175.

³ Ibidem, s. 192.

zewnątrznym obiektem jego aktywności oznacza również jego triumf w wewnętrznej konstytucji *homo sapiens*, którego wcześniej był podrzędną częścią⁴. Ekspansji mocy i sił człowieka towarzyszy spadek znaczenia wszystkich innych aspektów przynależących do pełni człowieczeństwa. Prowadzi to do zawężenia pojęcia człowieka oraz jego bytu. Jednocześnie moralność musi nieustannie wkraczać w sfery, które do tej pory nie znajdowały się w polu jej zainteresowania. Człowiek dąży bowiem do swego własnego aksjologicznego zneutralizowania, co skutkuje posiadaniem możliwie największej ilości umiejętności, którym nie towarzyszy jakakolwiek wiedza o celach ich zastosowania⁵.

Współczesny rozwój technologii oraz dynamiczny charakter rzeczywistości stale powiększają „szczelinę” między wykonywaną władzą a przewidywaniem długofalowych skutków podejmowanych działań, a także nadają trosce o przyszłość rangę nadrzędnego obowiązku kolektywnego działania człowieka. Celem artykułu jest zestawienie zasygnalizowanej przez Hansa Jonasa⁶ zasady odpowiedzialności z wybranymi koncepcjami państwa i jego relacji z rynkiem, głoszonymi przez F.A. von Hayeka (minarchizm)⁷ oraz M. Rothbarda (anarchokapitalizm), a także próba odpowiedzi na pytanie o rolę państwa i rynku w procesie uczenia się jednostek odpowiedzialności za losy własne oraz przyszłych pokoleń.

1. Zasada i istota odpowiedzialności

Odpowiedzialność można definiować dwojako – ze względu na jej zasięg oraz pochodzenie. Najogólniej rzecz biorąc, odróżnia się odpowiedzialność naturalną i kontraktową. Pierwsza z nich, ustanowiona przez naturę, jest niezależna od uznania czy wyboru, nieodwołalna oraz niepodatna na zmiany warunków. Dodatkowo jej cechą charakterystyczną jest fakt, że jest niejako pierwotna wobec swojej przedmiotowej istoty. Odpowiedzialność kontraktowa jest natomiast ustanawiana sztucznie, wiąże się z zobowiązaniem do wykonania konkretnego zadania, może zostać nadana przez instytucję lub organ państwowy (objęcie

⁴ H. Jonas, *Zasada odpowiedzialności*, Wydawnictwo Platan, Kraków 1996, s. 34.

⁵ Ibidem, s. 58.

⁶ Niemiecki filozof, który w swej pracy naukowej wiele miejsca poświęcił sformułowaniu systemu etycznego, adekwatnego wobec wyzwań, przed którymi stoją społeczeństwa żyjące w erze rozwiniętej technologii. Podejmował tematykę przewartościowań, jakie XX w. wymusił w dziedzinie etyki. W pracy *Zasada odpowiedzialności* sporo miejsca poświęcił także sprawom politycznym.

⁷ Doktryna zakładająca minimalną ingerencję państwa w gospodarkę i wolne społeczeństwo, sprowadzającą się do podstawowych funkcji – głównie obrony wolności i własności. T. Teluk, *Libertarianizm. Krytyka*, Instytut Globalizacji, Warszawa 2009.

urzędu), a także wynikać z faktu milczącej zgody lub posiadania konkretnych kompetencji. Tym, co szczególnie odróżnia ją od odpowiedzialności naturalnej są przede wszystkim treść, zakres oraz czas obowiązywania. Zawiera w sobie element wyboru, który daje jednostkom możliwość rezygnacji lub bycia z niej zwolnionym. Ponadto jej istotą i źródłem siły jest umowa, której jest tworem, w przeciwieństwie do odpowiedzialności naturalnej, która wiąże się z „wewnętrzzną ważnością sprawy”⁸.

Wartościowanie zachowań nieodpowiedzialnych odbywa się poprzez przypisywanie im znaczenia silnego oraz słabego. Nieodpowiedzialność w sensie ścisłym wiąże się przede wszystkim z niedopełnieniem obowiązków, które posiadają samoistną ważność. Odpowiedzialności kontraktowej przypisuje się kategorię nieodpowiedzialności słabej. Jednak biorąc pod uwagę fakt, iż „powinność bycia” jest w problemie odpowiedzialności kwestią kluczową, dbałość o stosunki lojalności w ogóle – stanowiące podstawę społeczeństwa i harmonijnego współżycia ludzi – można uznać za wewnętrzne i wiążące dobro niemal każdej działalności człowieka. Dobro społeczeństwa, którego egzystencja jest zawsze niepewna oraz w pełni zależna od nas, czyni odpowiedzialność za nie bezwarunkową i nieodwołałą⁹. Przyjmuje się zatem założenie o istnieniu pewnej ilości odpowiedzialności naturalnej w każdym rodzaju sztucznie ustanowionej odpowiedzialności zadaniowej.

Szczególnym typem odpowiedzialności jest odpowiedzialność polityczna, nieposiadająca żadnego punktu końcowego, który byłby wyznaczany przez naturę jej przedmiotu. Tym samym największym jej problemem jest przewaga zasięgu przyczynowego nad prognozą. Powoduje to, że bierze ona na siebie odpowiedzialność za większą ilość rzeczy, niż te, za które sprawca może faktycznie i formalnie odpowiadać. Dodatkowa komplikacja wiąże się z faktem, iż konsekwencje jednostkowego działania „splątują się z mnóstwem wątków w przyczynowej tkaninie całości, która opiera się nawet analizie stanu obecnego”¹⁰, a co za tym idzie wywołane przez początkowo intencjonalne działanie skutki mogą zostać nie tylko w niewyobrażalny sposób rozdęte i zamazane, ale przede wszystkim wypaczone, zmieniając się wraz z historycznym prądem wydarzeń. Jednak bez względu na niemożność przewidzenia konsekwencji wielu działań politycznych, konieczne jest zapewnienie jednego elementu stałego w procesie podejmowania politycznych decyzji. Tym czynnikiem jest spontaniczność, która ma gwarantować, by nieczynione było nic, co uniemożliwiłoby pojawianie się

⁸ H. Jonas, op. cit., s. 174-175.

⁹ Ibidem.

¹⁰ Ibidem, s. 212.

w przyszłości jednostek podobnych do tych współczesnych. „Chodzi więc o to, by nie tamować owego nieodzownego, choć nie dającego się skalkulować, źródła spontaniczności w społeczności, (...) jednym z obowiązków sztuki polityki jest baczyć, by także sztuka polityki pozostawała możliwa w przyszłości”¹¹. Współczesny postęp cywilizacyjny przyczynił się do wydłużenia zasięgu czasowego planowania oraz zasięgu czasowej obiektywnej odpowiedzialności. Współczesna cywilizacja jest źródłem pewnego paradoksu, polegającego na tym, że z jednej strony posiadamy znacznie większą wiedzę o przyszłości niż nasi przodkowie, jednak z drugiej strony wiemy od nich mniej. Ów mniejszy zasób wiedzy wynika z permanentnego stanu zmiany, o ile kiedyś trwałość obyczajów, form życia i panujących stosunków społecznych podlegała na tyle powolnym zmianom, że łatwiej było przewidywać warunki życia następnych pokoleń, o tyle dziś dynamizm jako wyznacznik nowoczesności i immanentna właściwość współczesności powoduje, że zmiana jest pewna, ale zmieniony stan nieznany.

Dodatkową komplikacją jest problem perspektywy i konsekwencji. W przypadku konsekwencji, które nastąpią w na tyle krótkim czasie, iż jednostka będzie jeszcze w stanie samodzielnie je odczuć, jednym z najlepszych substitutów etyki jest strach. W przypadku długiego okresu nie będzie on jednak skutecznym narzędziem. Lęk, którym wówczas „powinny” kierować się jednostki nie może być uczuciem, które „(...) w obecności swego przedmiotu czyni nas swym bezwolnym narzędziem (...)”¹². Powinien być to natomiast wytwór świadomej postawy, duchowy rodzaj lęku, który prowadzi do emocjonalnej gotowości i otwartości, a nie jedynie do jałowej ciekawości¹³.

To, na co czas nie ma wpływu i co nie podlega zmianom nie jest przedmiotem odpowiedzialności, lecz naśladownictwa. Odpowiedzialność wiąże się z tym, co zmienne, przemijające, zagrożone zniszczeniem oraz śmiertelnością. W tym, kontekście odpowiedzialność stała się współcześnie sprawą dominującą w kwestii moralności. Na skutek rosnącej potęgi i mocy, którymi dysponuje współczesna cywilizacja oraz rosnącego stopnia niebezpieczeństwa, jakim dla człowieka (oraz całej biosfery) stał się drugi człowiek, odpowiedzialność, która przypadła nam w udziale stała się swego rodzaju odpowiedzialnością metafizyczną, która wykracza ponad własny interes¹⁴.

¹¹ Ibidem, s. 213.

¹² Ibidem, s. 66.

¹³ Ibidem.

¹⁴ Ibidem, s. 250.

W socjologii i filozofii moralnej podkreśla się zgodnie z duchem durkheimowskim ideę powiązania moralności z poczuciem obowiązku. „Problem polega więc na tym, że wszystkie nieszczęścia społeczne angażujące mniej lub bardziej ludzką odpowiedzialność (...) mogą nabrać znaczenia moralnego”¹⁵.

2. Państwo w minarchizmie i anarchokapitalizmie

Hayek, odnosząc się do wolności ekonomicznej w sferze gospodarki, odwoływał się do koncepcji rządów prawa, które są oparte na bezosobowych, powszechnych i ewolucyjnych normach¹⁶. Wykluczenie jakiegokolwiek ekonomicznej ingerencji państwa w gospodarkę, wynika z chęci unikania wszelkich form ograniczania wolności w sferze prywatnej. Hayek stał jednak na stanowisku, iż rząd pełniący funkcję korygującą jest nieodłącznym elementem systemu rynkowego. Przy wyeliminowaniu pewnych metod działania, systemowi rynkowemu potrzebny jest rząd aktywny gospodarczo, który skupia się na działaniach wspomagających żywiołowe siły rynku. „Sprawnie funkcjonująca gospodarka rynkowa wręcz wymaga pewnych działań ze strony państwa, istnieją także pewne inne rodzaje jego działań sprzyjające jej funkcjonowaniu. Jest ona także w stanie tolerować znacznie więcej rozmaitych działań pod warunkiem, że dają się pogodzić z funkcjonującym rynkiem”¹⁷. Kryterium, które pozwala na precyzyjne określenie i oddzielenie działań pożądaných od szkodliwych są rządy prawa.

Działania podejmowane przez rządy powinny mieć na celu ułatwienie dostępu do wiarygodnych informacji na temat otaczającej rzeczywistości oraz stworzenie sprzyjających warunków do podejmowania decyzji nastawionych na realizację prywatnych celów. Wśród tego typu działań Hayek wymieniał m.in. utrzymywanie stabilnego i sprawnego systemu walutowego, informację statystyczną, organizację szkolnictwa, systemu ochrony zdrowia, gospodarki komunalnej oraz infrastruktury komunikacyjnej¹⁸. Hayek określał działania rządu względem społeczeństwa jako służbę konserwacji i utrzymania jednostajnego, równomiernego ruchu rozwojowo-produkcyjnego. Rząd powinien wykazywać troskę o to, by mechanizm regulujący produkcję w gospodarce działał w sposób harmonijny¹⁹.

¹⁵ P. Pharo, *Moralność a socjologia*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2008, s. 60.

¹⁶ F.A. von Hayek, *New Studies and Philosophy, Politics, Economics and the History of Ideas*, Routledge and Kegan Paul, London 1978, s. 134.

¹⁷ Idem, *Konstytucja wolności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 221-223.

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ Ibidem, s. 40.

Wolne społeczeństwo w rozumieniu Hayeka wymaga, by ludzie kierowali się poczuciem odpowiedzialności, które wykracza poza obowiązki egzekwowane przez prawo. Obarczanie ludzi odpowiedzialnością wiąże się z oczekiwaniem od nich działań racjonalnych, zdolności uczenia się oraz przewidywania. Obecnie sukces działań zależy przede wszystkim nie od posiadanych talentów, lecz od umiejętnego ich wykorzystania. „W czasach mniej posuniętej specjalizacji i mniej złożonej organizacji, gdy prawie każdy mógł znać większość otwartych przed nim możliwości, problem dostrzeżenia szansy właściwego wykorzystania własnych umiejętności i talentów był mniej skomplikowany”²⁰. Hayek nie był zwolennikiem nadmiernego rozszerzania odpowiedzialności, twierdząc, że powoduje to nieustanne osłabianie jej poczucia. Rzeczywistość odpowiedzialności musi być emocjonalnie i intelektualnie dostosowana do ludzkich możliwości. Ponadto uważał, że warunkiem odpowiedzialności jest odnoszenie się do okoliczności, problemów oraz skutków, które człowiek może objąć wyobraźnią bez nadmiernego wysiłku. Powszechne poczucie izolacji jest współcześnie uznawane za przyczynę rosnących oczekiwań ochrony od bezosobowej siły państwa²¹. Koncepcja ładu katalaktycznego nie stanowi jednak wystarczającego wyjaśnienia, jakie ograniczenia i samoograniczenia moralne „sprzyjają porządkowi gospodarczemu, oraz że ład rynkowy nie jest wartością wystarczającą społeczeństwu gospodarującemu”²².

Anarchokapitaliści wprost posługują się pojęciem tzw. mitu Hobbesa, wskazując tym samym na małe prawdopodobieństwo, aby stan natury bliski był zasadzie *homo homini lupus est*. Ucieczka pod skrzydła Lewiatana, którego powstanie jest wynikiem rzekomego upoważnienia suwerena do zarządzania osobami zainteresowanymi, do czego pcha ich dążenie do samozachowania, jest dla anarchokapitalistów fałszywym uzasadnieniem genezy państwa²³.

Rothbard odpierał wszelkie zarzuty pod adresem wolnego rynku, który według krytyków utożsamiany jest z „niehumanym potworem”, kierującym się jedynie „prawem dżungli” i na którym przeżywają „tylko najlepiej przystosowani”. Rothbard, podobnie jak Mises i Hayek, sprzeciwiał się hipostazie rynku i traktowaniu go jako osobnego bytu, podejmującego bezlitosne decyzje. Podkreślał, że rynek jest niczym innym, jak wypadkową decyzji podejmowanych przez wszystkie jednostki, które dokonują niezależnych wyborów. Rynek, będący społeczeństwem opartym na umowach, przekształca chaos w porządek, podporząd-

²⁰ Ibidem, s. 81-93.

²¹ Ibidem.

²² B. Klimczak, *Etyka gospodarcza*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Wrocław 1996, s. 147.

²³ T. Teluk, op. cit., s. 91.

kuje naturę człowiekowi i likwiduje „dżunglę”. Rozwój demokracji przyczynił się z kolei do zwiększenia stopnia identyfikacji państwa ze społeczeństwem, którego najbardziej ewidentnym i jednocześnie błędnym przejawem jest „(...) użyteczne kolektywistyczne słowo »my«, które umożliwia posłużenie się ideologicznym kamuflażem ukrywającym realia życia politycznego”²⁴. W związku z koniecznością konfiskaty, interwencjami oraz ingerencjami w działania jednostek oraz przedsiębiorstw państwo posiada według Rothbarda mocno antykapitalistyczny charakter²⁵.

Państwo stosuje wobec obywateli wyrafinowaną broń ideologiczną, która na przestrzeni wieków była wielokrotnie modyfikowana. Jednym z jej przykładów jest odwoływanie się do tradycji. Im dana władza była w stanie dłużej się utrzymać, tym dysponowała efektywniejszym narzędziem utrzymywania posłuszeństwa w postaci wielowiekowej tradycji. Innym działaniem, które również posiada ogromną siłę ideologiczną jest deprecjacja indywidualizmu oraz aprecjacja kolektywizmu. „Ponieważ każda władza wymaga akceptacji większości, jakiegokolwiek ideologiczne zagrożenie dla tej zasady może wziąć swój początek w niezależnym myśleniu jednej lub kilku osób”²⁶. Jedną z metod walki z wolną wolą jednostek jest pobudzanie determinizmu historycznego oraz poczucia nieuchronności wyroku teraźniejszości. Elementem wspomagającym ten specyficzny rodzaj fatalizmu jest wspomniany kolektywistyczny kamuflaż, który wywołując w społecznej świadomości funkcjonowanie zbiorowej odpowiedzialności, niejako odbiera racjonalność wszelkim protestom czy oburzeniu. Niezadowolenie, oburzenie oraz utrata moralnego autorytetu rządu są bowiem dla państwa największym zagrożeniem, zwłaszcza ze względu na fakt, że władza państwowa trwa na zasadzie siły, inercji oraz braku przekonującej i możliwej do wykorzystania alternatywy²⁷.

Ideologia jest określana mianem klucza do zachowania państwa. Wraz z upływem czasu ulega licznym modyfikacjom, by była w stanie dopasować się do zmiany warunków oraz kultur. Celem stosowania zabiegów ideologicznych było zawsze utrzymanie powszechnego przekonania o słuszności działań podejmowanych przez aparat rządzący, ich konieczności, a także niepodważalności. Poparcie ze strony większości społeczeństwa jest niezbędne bez względu na to, czy państwo jest demokracją, dyktaturą czy monarchią, ponieważ wszystkie sys-

²⁴ M.N. Rothbard, *Egalitaryzm jako bunt przeciw naturze*, Fijorr Publishing Chicago, Warszawa 2009, s. 95.

²⁵ Idem, *Etyka wolności...*, op. cit., s. 281.

²⁶ M.N. Rothbard, *Egalitaryzm jako bunt...*, op. cit., s. 108.

²⁷ Ch.L. Black Jr., *The People and the Court*, Macmillan, New York 1960, s. 42.

temy bazują na powszechnej zgodzie ich obywateli co do trwania danego systemu oraz posłuszeństwie wobec organów rządzących. Ponadto poparcie to nie musi posiadać w sobie żadnej dozy entuzjazmu, wystarczy nawet bierna rezygnacja²⁸. Problem wolności daje instytucji państwa pewną formę legitymizacji jego istnienia i podejmowanych działań. Krytykowany przymus jest ucieleśnieniem racji bytu, który przeznaczony jest do zapewnienia koegzystencji wielu wolności²⁹. Pomijając anarchokapitalistyczne założenia o pokojowym stanie naturalnym, syntezy moralności i państwa wymaga fakt „(...) umieszczenia w (...) pojęciu empirycznej ludzkości prywatnego interesu jednostek, naturalnej wrogości narodów i społecznej nierówności warunków (...)”³⁰.

Podsumowanie

Najlepszym ustrojem jest ten charakteryzujący się największą zdolnością trwania, natomiast największą gwarancją dla owej trwałości jest cnota. Tym samym dobry ustrój powinien sam z siebie wspierać cnotę obywateli. Ponadto, jako że prawdziwe dobro jednostki jest zbieżne z pragmatycznym dobrem państwa, państwo nie może być jedynie instytucją utylitarną, ale przede wszystkim moralną³¹. Współczesna odpowiedzialność za potomnych nie była normą działania dla wcześniejszych pokoleń i cywilizacji, ponieważ działania żadnych z nich nie rzucały tak długiego cienia na przyszłość. Tym samym ich podejście do życia na zasadzie „sami dla siebie” nie jest możliwe do zaimplementowania dla współczesnych pokoleń, natomiast nasza konieczność patrzenia w przyszłość byłaby traktowana kiedyś bardziej jak pycha, niż cnota. Związek między społeczeństwem i jego kondycją a wytworami techniki jest niepodważalny, podobnie jak ambiwalentny wpływ wytworów współczesnej cywilizacji na stan społeczeństwa. O ile jednak można przypuszczać, że w dłuższej perspektywie przekształcanie warunków oraz nawyków życia mogłoby doprowadzić do zmiany typu człowieka, to raczej mało kto łądzi się, iż zmiana ta pójdzie w kierunku etycznego wzbogacenia oraz umoralnienia. Używając określenia bliskiego katolickiej nauce społecznej, państwo powinno być „mieczem sprawiedliwości” oraz instytucją, która w myśl hayekowskiej koncepcji przyczynia się do przekształcania odpowiedzialności metafizycznej, wywołanej między innymi anonimowością, w rzeczywistą. Samorządny ład, tworzący się mimo intencjonalnych działań

²⁸ D. Hume, *The Essays Moral, Political and Literary*, Oxford University Press, London 1963, s. 29.

²⁹ E. Balibar, *Trwoga mas*, Wydawnictwo Akademickie DIALOG, Warszawa 2007, s. 106.

³⁰ Ibidem, s. 110.

³¹ H. Jonas, op. cit., s. 222.

jednostek, powoduje, że odpowiedzialność rozszerza się w stopniu porównywalnym do rosnącego skomplikowania współczesnej rzeczywistości. Rynek z kolei, mimo powszechnego przekonania pośród większości ekonomistów, iż myli się stosunkowo najrzadziej, jako wypadkowa decyzji podejmowanych przez poszczególne jednostki, nie jest w stanie samodzielnie pielęgnować wartości, które pomagają nieść jednostkom brzemień odpowiedzialności za los własny i całego społeczeństwa.

Literatura

- Arendt H., *O przemoc. Nieposłuszeństwo obywatelskie*, Fundacja Aletheia, Warszawa 1999.
- Balibar E., *Trwoga mas*, Wydawnictwo Akademickie DIALOG, Warszawa 2007.
- Black Jr. Ch.L., *The People and the Court*, Macmillan, New York 1960.
- Hayek F.A., *Konstytucja wolności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
- Hayek F.A., *New Studies and Philosophy, Politics, Economics and the History of Ideas*, Routledge and Kegan Paul, London 1978.
- Hume D., *The Essays Moral, Political and Literary*, Oxford University Press, London 1963.
- Jonas H., *Zasada odpowiedzialności*, Wydawnictwo Platan, Kraków 1996.
- Klimczak B., *Etyka gospodarcza*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Wrocław 1996.
- Pharo P., *Moralność a socjologia*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2008.
- Rothbard M.N., *Egalitaryzm jako bunt przeciw naturze*, Fijorr Publishing Chicago, Warszawa 2009.
- Rothbard M.N., *Etyka wolności*, Fijorr Publishing Chicago, Warszawa 2010.
- Teluk T., *Libertarianizm. Krytyka*, Instytut Globalizacji, Warszawa 2009.

RESPONSIBILITY AND THE RELATIONS BETWEEN THE STATE AND THE MARKET

Summary

The modern politics deals with the issues and problems requiring long-term anticipation. Moreover, the political responsibility does not reach any limits and the technological development, and dynamic character of the reality increase a gap between the exercising the power and anticipation of the long-term consequences of the human actions.

The state should be the "sward of justice" and the institution transforming the metaphysical responsibility into real one. The market, being the sum of the decisions of individuals, is not able to cultivate the values, which can help the individuals to be responsible for their actions.